



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 30 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr. 328 (1273)

Kopalnia Zabrze-Wschód

**dotrzymała danego całej Polsce słowa
Górnicy – twórcy Czynu Kongresowego wykonali
roczny plan wydobywania węgla przedterminowo**

ZABRZE (PAP) — W dniu 29 bm. o godz. 8.40 rano dźwiękiem syreny fabrycznej podchwyconym przez inne zakłady pracy załoga kopalni „Zabrze-Wschód” obwieściła o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydobywania węgla, zadeklarowanym dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych. Ostatni wózek węgla, który dopełnił cyfry przewidzianego planem na rok bieżący udekorowali robotnicy na powierzchni kwiatami i zieloną.

W ten sposób górnicy kopalni „Zabrze-Wschód” dotrzymali obietnicy danej całej klasie robotniczej. W okresie wykonywania zobowiązania podwoili oni dzienne wydobywanie węgla z 5.710 ton, osiąganych przed przyjęciem zobowiązania do 7.400 ton wydobywanych w ostatnich dniach.

Termin wykonania zobowiązań przewidziany początkowo na dzień 30 listopada został dzięki harmonijnemu wysiłkowi całej załogi skrócony o dwa dni.

Równocześnie górnicy kopalni „Zabrze-Wschód”, których przykład pociągnął za sobą tysiące innych zakładów pracy postanowili do końca roku

bieżącego zamiast przewidzianych 125.000 ton węgla wyprodukować co

najmniej 150.000 ton węgla ponad plan.

W związku z sukcesem górników z Zabrze minister Przemysłu i Handlu tow. Hilary Minc przesłał na adres załogi depezę następującej treści:

„Uchwałą waszą z dnia 26 października 1948 roku wykonania planu państwowego wydobywania węgla do końca listopada 1948 r. dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych, wykonałście w dniu dzisiejszym, tj.

2 dni przed terminem. Waszą uchwałą rozpaliliście entuzjazm w innych przedsiębiorstwach i zakładach pracy, które wzorują się na was, podjęły wezwanie do wzmocnienia pracy i przez to pomnożenia produkcji naszego przemysłu.

Wykonując plan przed terminem daliście dowód wytrwałości polskiego górnika, waszego wyrobienia obywatelskiego i uwydatniliście wielkopomne znaczenie połączenia Partii Robotniczych.

Daliście również dowód światu w jak silnym stopniu są zagospodarowane przez nas kopalnie na Ziemiach Odzyskanych i jak pewnie spoczywa w waszych rękach przyszłość Polski Ludowej.

Dziękuję wam serdecznie i zachęcam do dalszej wzorowej pracy dla swego dobrobytu i dobrobytu kraju.

Jednocześnie poleciłem Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego wypłacić premie najbardziej wyróżniającym się spośród załogi kopalni „Zabrze-Wschód”.

Sprawcy zbrodni w Kamieńsku i Gorzkowicach

politycy z księżej plebanii i bogacze wiejscy — stanęli przed Sądem

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi rozpoczęła się w dniu 29 bm. rozprawa przeciwko inspiratorom i sprawcom zbrodni dokonanej na studentach uniwersytetów polskich, dokonujących z ramienia Min. Kultury i Sztuki inwentaryzacji zabytków historycznych w Kamieńsku i Gorzkowicach w dniu 24 września br.

Na ławie oskarżonych zasiadło 7-miu oskarżonych: ks. Opasiewicz Tomasz, typowy

przedstawiciel reakcyjnej części kleru — proboszcz parafii Kamieński, kupiec hurtowy na biało i bogacz wiejski Kizalk Józef z Kamieńska, gospodyni księdza Opasiewicza — Dukowicz Izabela, Kazimierz Strzelecki — sklepikarz z Kamieńska i właściciel dużej gospodarki rolnej, Obst Władysław — bogaty rzeźnik z Gorzkowic, Obst Wacław — człowiek niepracujący nigdzie, stale trudniący się pokątnym biciem trzody i pośrednictwem handlowym oraz bogaty rzeźnik z Gorzkowic, właściciel domu Wysocki Stanisław, stanowiący współdziałającą ściśle ze sobą i broniącą się nawzajem grupę oskarżonych — inspiratorów zbrodni, wygrywających swe stanowiska społeczne, religijne i majątkowe dla celów podburzania mało uświadomionych mieszkańców Gorzkowic i Kamieńska do zbrodni przeciwko spełniającym ważne funkcje kulturalne, społeczne i państwowe stu-

dentom, inwentaryzującym w imieniu Rządu zabytki kultury narodowej. Poza nimi na ławie oskarżonych zasiadło również czterech oskarżonych, sprawców zbrodni przez inspiratorów na drogę zbrodni, ludzi trzymanych w ciemności przez przedwojenne sanacyjne rządy polskie i część rozpolitykowanego kleru. Tymi oskarżonymi są: robotnik Moneta Jan, Gluchowski Józef, Roczek Józef i Strzelecki Czesław.

Pierwszy dzień rozprawy, w czasie którego po odczytaniu aktu oskarżenia przez przewodniczącego Sądu ppłk. Ochnio, zeznania składało 9 oskarżonych, (ks. Opasiewicz i jego gospodyni zeznawać będą dzisiaj), rzucił snop światła na przebieg zjści i rolę, którą w zbrodni spełnili poszczególne oskarżeni. Przebieg pierwszego dnia rozprawy wyjaśnił szereg zasadniczych momentów, wykazując

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowe rozmowy Bramuglii

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia konferował w poniedziałek przed południem z delegatami mocarstw zachodnich: Jessupem (USA), Cado-ganem (Anglia) i Parodim (Francja). Rozmowy dotyczyły zagadnienia berlińskiego i no-

wego planu, opracowanego w tej sprawie przez Bramuglię.

Przewodniczący Rady rozmawiał w niedzielę wieczorem z szefem delegacji radzieckiej — Wyszyńskim i amerykańskiej — Dullesem.

Delegaci Łodzi na Kongres Zjednoczeniowy



Tow. Roman Zambrowski, członek Biura Politycznego KC PPR.



Tow. Franciszek Mazur — członek Biura Politycznego KC PPR.



Tow. Aleksander Burski, członek KC PPR, I sekretarz KLP.



Tow. Aleksander Burski, członek KC PPR, wiceprzewodniczący KCZZ.

Późną nocą z niedzieli na poniedziałek zakończyła się Konferencja Miejska Polskiej Partii Robotniczej. W wyniku głosowania na delegatów łódzkiej organizacji partyjnej PPR na Zjazd Krajowy PPR i Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS wybrani zostali tow.:

Zambrowski Roman — członek Biura Politycznego K. C., Mazur Franciszek — czł. KC., Kier. Wyd. Org. KC., Dworakowski Władysław — czł. KC., I-szy sekr. K. L. Mijał Kazimierz — zast. czł. KC., Burski Aleksander — czł. KC., Przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włók., Kasman Leon — Wiceprez. CUP, Patorowa Zofia — zast. czł. KC., Stawieński Eugeniusz — Prezydent miasta Łodzi Piwowarska Irena — Przew. SOLK m. Łodzi Toma Jan — Sekretarz KF. PZPB Nr. 3, Zółkiewski Stefan — zast. czł. KC. Kier. Wyd. Kultury i Oświaty KC PPR, Switoniak Bronisława — przewodnicząca pracy PZPB nr. 1, Grudziński Jan — II sekretarz KŁ., Ulkowska Józefa — przewodnicząca pracy PZPB Nr. 2, Głazewski Kazimierz — I sekr. KD Śródm. Prawa, Król Mieczysław — kolejarz, Uzdanski Edward — naczelny redaktor „Głosu”, Gościńska Wanda — przewodnicząca prac

PZPB w Rudzie Pab., Rudnicki Lucjan — literat, Kaczmarek Tadeusz — I sekr. KD Fabryczna, Schaff Adam — profesor Uniwersytetu, Żebrowski Adam — III sekretarz KŁ, Mróz Zdzisław — Szef W. U. P. B., Olejniczak Kazimierz — I sekr. KD Śródm. Lewa, Wende Walenty — Gen. Dyr. CZPW, Trzeciak Jan — I sekr. KF. PZPB nr. 5, Gudas Helena — przewodnicząca pracy PZPW nr. 35 Szyller Leon — Dyr. Państwowego Teatru Wojska Polskiego, Pekorski Józef — I sekr. KD Górna Prawa, Mikołajczyk Maria — Sekr. Kom. Ośr. Konf. nr. 4, Stawieński Henryk — I sekr. KD Śródmieście, Luczak Jan — czł. Kom. Part. MKZ, Budzyńska Celina — Dyr. Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, Jabłoński Jan — Przewodn. ZMP m. Łódź, Jakubowska Wanda — reżyser P. P. „Film Polski”, Przybył Mieczysław — Przew. IOddz. Zw. Zaw. Przem. Baw., Tatarówna Michalina — instruktor KŁ Wyd. Org., Doruch Władysław — przod. pracy P. F. O. im. Strzeleckiego, Wypych Marian — I sekr. KD Widzew, Szczepański Marian — Dyrektor PZPJG nr. 8, Krzywalski Zygmunt — Kier. Wyd. Zawodowego K. L., Walaszczuk Leon — I sekr. KD Górna, Księża Marjan — I sekr. KD Górna Lewa



Dzieci piszą do „Promyka”

Do kochanego „Promyka”
Byłam tak zaskoczona przyjazdem Promyka, że nie umiałam powiedzieć tego co czuję. Nie mam słów by wyrazić ma wdzięczność za radość, która mi sprawił pan Redaktor swoimi odwiedzinami i za to, że mnie przewiózł samochodem z onatrunku do domu i za podarki, za słodycze, za książki. Tak mi było przyjemnie, że ty le radości chcieliście sprawić mnie — małej wiejskiej dziewczynce.

Z całego serca dziękuję doktorowi Stanisławskiemu z Głowna, który nie pytał o pieniądze, a ratował jak swoje dziecko. Wszyscy w szpitalu byli dla mnie dobrzy. Dziękuję Joasi, która napisała o mnie do Promyka i odwiedziła w szpitalu. Ona ze swą siostrzyczką chciały mnie nawet zabrać do siebie. Obie mieszkają same w Głownie, uczą się i gospodarują sobie same. Chciały, abym nie jeździła na opatrunki, bo się zmęczy, tylko żebym została w Głownie i one by się mną opiekowały.

Nie mam słów, by wyrazić ma wdzięczność kochanej rodzinie promykowej i wszystkim tym, których nie wymieniam, a którzy pomogli mi, lub chcieli ulżyć mi w nieszczęściu.

Zosia Korońska.

Waliszew Dworski, 22 listopada 1948 r.

Kochana Zosienko!

List Twój sprawił „Promykowi” tyleż radości, ile Tobie jego wizyta w Waliszewie. A więc skwitowaliśmy się — nieprawda? O żadnej wdzięczności z Twojej strony też nie warto mówić. Przecież Promyk jest gazetka dzieci robotniczych i chłopskich, wydawana przez Polską Partię Robotniczą, a Partii tej bliska jest każda troska ludzi pracy i ich dzieci, zarówno tych z miasta jak i tych z wiejskiej wioski.

Pisuj do nas częściej i o wszystkim. Jak się czujesz? Czy noga dobiegła się goi? Jo-

I dzieci powinny coś o tym wiedzieć

Gdy przed kilku dniami byłam w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi, prądka-przodownica pracy, obywatelka Ramusowa powiedziała mi tak:

„Wiele wycierpiałam w życiu — przed wojną prześladowano mnie, wyrzucano z fabryki, głodowałam i ciągle szukałam pracy. Zastanawiałam się wtedy, dlaczego tak jest? Dlaczego tak źle jest robotnikowi, dla czego tak gnębią ich fabrykanci i bogacze, kiedy tych jest tylko mała garstka, a nas, robotników — obrzymia większość? Długo myślałam i w końcu zrozumiałam: to dlatego, że nie ma w klasie robotniczej jedności.

Teraz już jest inaczej — obie partie robotnicze PPR i PPS idą ręką w rękę, i dlatego mamy Rząd Ludowy, a nie rząd bogaczy, dlatego nie chodzę już teraz głodna spać, dzieci uczą się w szkole, a jak będą zdolne to i na uniwersytet pójdą. A co dopiero będzie, gdy 15 grudnia przyjdzie całkowita jedność, gdy już nie tylko będą szły ręką w rękę, ale PPR i PPS utworzą jedną, złączoną partię robotniczą?

Tak powiedziała mi prądka Ramusowa

sia i jej siostrzyczka bardzo mi się podobają, zarówno z tego, co Ty mi o nich piszesz, jak i z pierwszego listu Joasi. Bardzo ciekaw, jak one prowadzą swoje gospodarstwo w Głownie. Czy mają rodziców? Bardzo mi się podoba postępowanie doktora Stanisławskiego z Głowna i do Twojego podziękowania dla niego dodaję i nasze „promykowe”. Najserdeczniej pozdrawiam Cię, a także Twoich rodziców, rodzeństwo, panią nauczycielkę oraz koleżanki i kolegów. Czemu nikt z Twojej szkoły nie pisuje do Promyka?!

Redaktor.

— możliwe, że to jest nawet matka któregoś z Was, drodzy Czytelnicy „Promyka”.

BRAWO WYCHOWANKOWIE ŚWIETLICY RTPD W KALISZU

Ale nie tylko robotnicy, również i dzieci robotnicze rozumieją, jakie to wielkie święto przeżyje klasa pracująca w dniu 15 grudnia. Oto dzieci ze świetlicy RTPD w Kaliszu zebrały się w dniu 24-go listopada, pomówiły i taką do Redakcji „Promyka” przysłały uchwałę:

„My, uczniowie i uczennice — wychowankowie świetlicy RTPD w Kaliszu, pragniemy również uczcić dzień jedności klasy robotniczej. Postanawiamy przystąpić wszyscy razem do współzawodnictwa w nauce, aby jako dzieci robotnicze i chłopskie dać

wyraz naszej radości z pracy i poczynania naszych ojców i matek. Postanawiamy od tej chwili uczyć się jeszcze gorliwiej niż dotychczas, aby w przyszłości stać się rozumnymi i oddanymi budowniczymi Polski Socjalistycznej. Jednocześnie zwracamy się z apelem do wszystkich dzieci w Kaliszu i w powiecie, aby razem z nami przystąpiły do współzawodnictwa w nauce”.

Sądymy, że apel ten usłyszą nie tylko dzieci powiatu kaliskiego, lecz również dzieci robotnicze i chłopskie wielu innych szkół, miast i powiatów. Piękny przykład warto naśladować, tym bardziej, gdy chodzi o rzecz tak wielką, jak uczczenie Kongresu Jedności Robotniczej.

H. Wiśniewska



SERGIUSZ OBRAZCOW

— Ach, co za śmieszna facetka! — kontynuował swoje wywody Adaś — oczami przewraca, rączki ma złożone w maldzki i śpiewa arie. Czysta komedia.

— Z operą zawsze komedia — przytwierdza zgodnie towarzysz Adasia — Mój tatuś, jak w sobotę do domu wraca pod muchą, to wyspiewuje właśnie operę: „kwiatki mówcie wy jej” albo „zdejm maskę, błaznie”. A raz to wiesz, ha, ha, ha, jak był w lepszym humorze, to już na schodach zaczął: „skąd jesteś, powiedz mi, jam dragon z Alcalá...”

— Giupstwa mówisz — ofuknął surowo przyjaciela Adas — Co ma wspólnego twój ojciec z moją śpiewaczką?

— No, sam mówiłeś, że ona tego, niby, arie...

— Tak, ale nie pod żadną „muchą” i „w lepszym humorze” tylko, żłobie jeden, na poważnie i w ogóle klasa. Przecież to artystka...

— Uśmiechnąłem się. — Czego się śmiejesz? — spytała żona. — No, bo, zdaje się — odparłem — już wiem, o co chodzi.

W tej chwili rozpoczęło wyświetlanie filmu. Chłopcy urwali rozmowę, a my z żoną zajęliśmy się treścią obrazu, tym niemniej po skończonym seansie chwyciłem Adasia.

— Stój-no — powiadam — kolego Bar-dzo, uważasz, podobało mi się to, coś ze swym przyjacielem mówił... o teatrze Obrazcowa!

A tak, faktycznie — uśmiechnął się chłopiec — o Obrazcowie rozmawialiśmy.

— No, więc? — zapytałem — Coż, twoim zdaniem, było najlepsze na przedstawieniu?

Nie wiem, proszę pana — odparł Adas, zwieszając głowę — bo ja na przedstawieniu wcale nie byłem.

— Jaki: nie byłeś? — zdziwiła się moja żona — a przecież tyle opowiadałeś?

— Bo czytałem i słyszałem dużo o Obrazcowie i oglądałem fotografię w gazetach. I tak się cieszyłem, że do Łodzi przyjechał, że zobaczę te wszystkie cudowne laleczki, ale cóż, nic z tego...

— Dlaczego nic z tego?

— A to pan nie wie? — odrzekł chłopak — Biletu dostać nie można, nie na moją kieszeń i w ogóle zamożniejsi dorosli za bardzo się pchają...

Ano, czyżby doprawdy nie można było nic zrobić, aby dla licznych entuzjastów teatru Obrazcowa nie był on tylko „teatrem w wyobraźni”?

E. Tam

Teatr w wyobraźni

— Bierze, uważasz, dwie kulki z namalowanymi twarzami, nasuwa je na palce wskaźną i dawaj, całe przedstawienie odgrywa...

— Dwie kulki na palcach i przedstawienie? E, idź do licha, napewno bujasz!

— Bujam? Żebym tak jutro dwuję z matematyki dostał! Słowo ci daję, że to wszystko fakt. Taki talent w palcach posiada, że aż podziw bierze. Można powiedzieć — ręką przemawia...

— Ręką przemawia? No, to już nieprawda. — Jak to można ręką przemawiać?

— Bo ja wiem. Ja nie potrafię ani ty, a on, psiakość, umie...

Rozmowę powyższą prowadziło dwóch młodych chłopców, siedzących w kinie „Bajka”. Seans się jeszcze nie zaczął, więc chcąc nie chcąc — przysłuchiwaliśmy się z żoną temu, o czym sztubaki rozprawiają. Zwłaszcza żona była zaciekawiona.

— Słuchaj — powiada — o czym te smyki właściwie gaworzą?

— Nie mam pojęcia — odparłem — Zapewne o jakimś magiku, Nemo albo innym Ramiganim. Ot, w cyrku byli...

— Nie — rzecze żona — to chyba nie to. Ani Nemo, ani Ramigani takich sztuk nie robią. Owszem, wyjmują z ucha zapalone papierosy, zamieniają parasolkę w sześć chustek do nosa, łączą kółka metalowe w jedną całość...

— Pest! przerywam — czekajno, chwilę cierpliwości; posłuchajmy. Słuchamy, a tu blondynek, co o tych kulkach na palcu tak ładnie zaczął, w dalszym ciągu opowiada nadzwyczajne historie.

— Więc mówię ci — prawi z ożywieniem — szczeniak wcale nie chce usnąć. Leży sobie z otwartymi oczami i nic. On go kołysze, śpiewa mu różne tam takie lu-li, lu-li...

— Najlepsze w takim wypadku — zauważa „fachowo” kolega blondynka — jest a, a, a, kotki dwa, szare bure obydwu. Moja matka zawsze w ten sposób braciszka usypia. Jerzyk, nowiadam ci.

— E — przerywa sztubak - blondyn — do jasnych łanów z twoimi kotkami! Przecież mówię, że to nie żaden łagodniak, taki jak twój Jerzyk, tylko straszny uparciuch. Nie tylko szare-bure go nie uspią, ale w ogóle najładniejsza piosenka...

— Widzisz? — trąca mnie żona — To na pewno nie Ramigani ani Nemo. Oni tylko dorosłych usypiają.

Przytaknąłem, a tymczasem chłopaki z oseska na zwierzęta drapieżne przeszli.

— Prawdziwa draka — ciągnie blondasek — ale to nic dziwnego. Tygrysom nie można dowierzać, to nie tresowane gęsi. Niedźwiedź, a nawet lew to przy nich kaszka z mleczkiem.

— Tak, tak — kiwa poważnie drugi uciniak — tygrys ma drapieżność, można powiedzieć we krwi. W ogóle to straszna mordą; złośliwa i pazerna. Wiesz, Adaś, widziałem go w ZOO...

— Otóż to — przerywa Adas — tygrys, to, bracie, krwawy wampir. No, a ten frajer pogromca zapomniał o tym czy co, dęć, że za bardzo się zbliżył i został w trymiga przez dziką bestię skonsumowany.

— No, a co z tygrysem? Zastrzelili go?

— Nieważne — macha ręką Adas — Musz tarda po obiedzie. Przecież to pogromcy i tak i tak już życia nie przywrócą.

— Masz rację — odpowiada kolega — ty grysa możnaby z powrotem do Zoologicznego, za kratę.

Mrugnąłem na żonę.

— Więc jednak, moja droga — cyrk — szepnąłem.

— E, żeby cyrk — zamysliła się żona — toby tak spokojnie wypadku nie omawiali. Wyobrażasz sobie taką scenę: tygrys pożera pogromcę? Czytaliśmy o tym w prasie, a zresztą — w cyrkach naszych, o ile mi wiadomo, żadnych drapieżników nie ma.

— Zatem — uśmiecham się ironicznie — gdzie, twoim zdaniem, takie zdarzenie mogło mieć miejsce? Może w teatrze?

To moje przypuszczenie o tyle mogło być słuszne, iż chłopcy z kolei przerzucili się „na operę”.

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”...

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

W dniach 28, 29, 30.11. i 1.12. występy Moksiewskiego Teatru Kukielek M. OBRAZCOWA...

Teatr „SVRENA” Traugutta 1 Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Traugutta 1 (w sali „Sreńny”)

Z powodu prób generalnych przedstawienie nie zawieszono. W sobotę 4 grudnia br. otwarcie sezonu 1948-49 komedią muzyczną pt. „Porwanie Sabinek”...

Teatr „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera...

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”...

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha...

KINA

- ADRIA — „Kurhan Malachowski” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
BALTYK — „Dzieci ulicy” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
BAJKA — „Podrzutek” godz. 18, 20, w niedz. 16
GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 40”
HELENA — „Piętnastoletni kapitan”
MUZA — „Zakazane pianinki”
POLONIA — „Pieśń tajemnicza”
PRZEDWIOSNIE — „Cygańska miłość”
ROBOTNIK — „Znak Zorro”
REKORD — „Przeźwycie”
ROMA — „Noc w Casablance”
STYLOWY — „Czerwony krawat”
SWIT — „Pani Miniver”
TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”
TATRY — „Gilda”

SPORT SPORT SPORT

Niecodzienni sportowcy

wystąpią dzisiaj w sali Polskiej YMCA z mistrzem olimpijskim Pataki na czele



Gaca Mistrz Polski w gimnastyce

Wczoraj o godzinie 21-iej przybyli do Łodzi dwie państwowe ekipy niecodziennych sportowców...

tego, że niestety większość ze szkół wyniosła o niej nie najlepsze wspomnienia, mając złych i nie fachowych często wykładawców...

wo wszystkich dziedzinach sportu, niż dotychczas. Gimnastków węgierskich Łódź nie oczekiwała z taką niecierpliwością...

Przed kongresem Zjednoczeniowym Kolarze „Partyzanta”

wnoszą swój wkład, usypując wiraż pod tor kolarski w Warszawie. Cała Łódź żyje dzisiaj pod znakiem zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego...

Losowanie rozgrywek ligi pięciarskiej Zryw walczy po raz pierwszy z Pafawagiem lub ZZK (Inowrocław)

W niedzielę odbyło się w Warszawie losowanie rozgrywek o wejście do Ligi bokserkiej. W rozgrywkach uczestniczyć będą wszystkie okręgi za wyjątkiem biłostockiego...

(Wrocław) — Zjednoczeni (Bydgoszcz). 9 stycznia: „Gedania” (Gdańsk) — „Odra” (Szczecin); „Zryw” (Łódź) — wicemistrz Śląska...

ZNIWA W GRUDNIU — Chyba na drugiej półkuli! Nie, u nas w okresie 6—20 grudnia, bo w tym czasie odbędą się ciągnięcia IV-iej klasy 54-iej Loterii...

Tarnovia, Garbarnia, Rymer i Widzew spadają do drugiej ligi

Ostatnia niedziela spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi nie przyniosła odpowiedzi, która drużyna zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1948...

Pływacy łódzcy mają nowy zarząd

W niedzielę odbyło się roczne zebranie pływaków łódzkich. Po złożeniu sprawozdania przez ustępującą władzę, przystąpiono do wyboru nowego zarządu...

Z życia KS. „Arco”

Zarząd Klubu zawiadamia, że treningi sekcji pięciarskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17.30 — 19.30...

ŁÓDZKA KLASA A

W meczu o mistrzostwo łódzkiej klasy „A” padły następujące wyniki: W Kozłuskach miejscowa ZZK rozgromiła „Zjednoczenie” 12 : 1 (3 : 1)...

Table with 5 columns: Club name, games (gier), points (pkt.), goals scored (st. pkt.), goals conceded (pr. pkt.). Clubs include Concordia Piotrków, TUR Łódź, Włókniarz Zgierz, Boruta Zgierz, ZZK Kozłuski, Lechia Tomaszów, ZZK Łódź, Tomaszowianka, ŁKS I B, Zjednoczenie.

Dzisiaj o godz. 19 Zjednoczeni — ŁKS

Dzisiaj o godzinie 19-iej w hali Wimy odbędzie się towarzyskie spotkanie pięciarskie pomiędzy drużyną Zjednoczeni (Bydgoszcz) i ŁKS-em. Goście, którzy wystąpią dzisiaj w swym najsilniejszym składzie...